

Warszawa, dnia 17 lipca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1343/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

protokolant: protokolant sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej i oskarżycieli posiłkowych M. A.
i A. C.

po rozpoznaniu dnia 17 lipca 2018 r. w Warszawie

sprawy B. S., syna E. i M., ur. (...)
w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 224 § 2 kk; art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt V K 341/16

w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżycieli posiłkowych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie w sprawie VI Ka 1343/17

Apelacja okazała się bezzasadna, co przy braku okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu, o jakich mowa w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku w jego zaskarżonej części.

Jakkolwiek nie ze wszystkie ze stwierdzeń sądu Rejonowego dotyczących kwestii wysokości orzeczonych nawiązek spotkały się z aprobatą sądu odwoławczego, kształt apelacji, przy rozpoznaniu której sąd obowiązany był stosować art. 434 § 1 k.p.k., nakazywał jej nie uwzględnienie. Przepis ten stanowi bowiem, że rozpoznając środek odwoławczy wniesiony przez podmiot fachowy, sąd II instancji związany jest nie tylko jego kierunkiem i podniesionymi zarzutami, ale może orzec na niekorzyść oskarżonego wyłącznie w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w tymże środku. Przypomnieć również trzeba, że analizując jakie uchybienia faktycznie zarzucono orzeczeniu, sąd nie poszukuje ich w uzasadnieniu środka odwoławczego, nie może ich „interpretować” z tej jego części. Gwarancje procesowe wynikające dla oskarżonego z treści wspomnianego przepisu nakazują oceniać zasadność podniesionych uchybień poprzez lekturę petitum środka odwoławczego, gdyż zarzut stanowi słowne nazwanie tego, co w istocie autor uczynił przedmiotem skargi.

Przenosząc rozważania te na grunt niniejszej sprawy stwierdzić zatem należy, że kwestionowane rozstrzygnięcie nie jest obarczone żadnym z uchybień wskazywanych przez obrońcę. Powołując się na przepis art. 438 pkt. 1 i 4 k.p.k., dotyczący tzw. względnych przyczyn odwoławczych i negując ustalenie „stopnia winy” oskarżonego oraz orzeczenie nawiązek w wysokości, która nie rekompensuje krzywd doznanych przez obu pokrzywdzonych, domagał się on zmiany wyroku jedynie w zakresie tegoż środka karnego. Uważna lektura apelacji upoważnia do wniosku, że wywody przedstawione w jej uzasadnieniu, nie przystają do tak określonych zarzutów. Co więcej - opis pierwszego

z nich jest również wewnętrznie sprzeczny. Przywołując bowiem art. 438 pkt. 1 k.p.k. , to jest „obrazę prawa materialnego”, a mianowicie art. 53 § 1 k.k. , skarżący precyzuje, że obraza ta miałaby nastąpić poprzez błędne ustalenie stopnia winy oskarżonego. Nie wiadomo zatem, czy jego zdaniem Sąd Rejonowy wadliwie zastosował tenże przepis, pomijając przy wymiarze kary którąkolwiek ze wskazanych w nim dyrektyw, czy też poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne w sferze motywacji działania oskarżonego, postaci i stopnia jego winy. W tym drugim wypadku podstawą apelacji powinien jednak stać się przepis art. 438 pkt. 3 k.p.k., określający inną z podstaw odwoławczych - błąd w ustaleniach faktycznych, o ile mogły one mieć wpływ na treść wyroku. Sygnalizowanych wątpliwości nie usuwa także niezwykle lakoniczne uzasadnienie apelacji, gdzie jej autor odnosząc się do kwestii owych ustaleń, zarzuca sądowi meriti sporządzenie wadliwej części motywacyjnej wyroku, a więc powołuje się na uchybienie art. 424 § 1 k.p.k. Akcentuje również okoliczność pojawienia się na miejscu zdarzenia „wezwanego załóg wsparcia”, czyli fakt należycie odnotowany przez sąd (vide: k. 205), nie wyjaśniając jednak, w jaki sposób miałyby on rzutować na poczynienie odmiennych ustaleń od tych, stanowiących podstawę przypisania występku zarzucanych oskarżonemu. Inaczej mówiąc - skoro Sąd Rejonowy dostrzegł i opisał zachowanie B. S. jako takie, które skutkowało wezwaniem wsparcia przez pokrzywdzonych policjantów podejmujących interwencję, to należycie ustalił ten element stanu faktycznego, a więc umyślność, determinację, agresję, (k. 206v.) Stąd też nie można mówić ani o opisanym błędzie w ustaleniach faktycznych ani tym bardziej - zarzucanej obrazie prawa materialnego.

Chybiony również jest zarzut „rażącej niewspółmierności” środka kompensacyjnego (art. 438 pkt. 4 k.p.k.), to jest nawiązek nie odpowiadających krzywdzie doznanej przez obu pokrzywdzonych. Próżno w uzasadnieniu apelacji szukać argumentacji rozwijającej ten zarzut, w szczególności tłumaczącej jakie inne - niżeli ustalone przez sąd meriti - krzywdy stały się udziałem obu policjantów. Nie ma tu bowiem mowy ani o charakterze doznanych przez nich obrażeń, długotrwałości cierpienia, bólu czy przeżyciach psychicznych. Nie da się przecież za rzeczowe i merytoryczne uznać kuriozalnego stwierdzenia, jakoby A. C. doznał na skutek zdarzenia trwałego uszczerbku (kalectwa). W świetle opinii biegłego lekarza chirurga (k. 40 i k. 186), nie kwestionowanej poprzez stawianie zarzutu obrazy prawa procesowego (art. 438 pkt. 2 k.p.k.) i poczynionych przez sąd orzekający ustaleń co do charakteru obrażeń doznanych przez tegoż pokrzywdzonego (k. 206), które także nie były podważane poprzez zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, teza o trwałym uszczerbku na zdrowiu (kalectwie) A. C. jest, najogólniej ujmując, niezrozumiała. W tym stanie rzeczy, przy braku jakichkolwiek innych argumentów odnoszących się do wysokości nawiązek zasądzonych na rzecz obu pokrzywdzonych, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy i zmiany wyroku w tym zakresie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej.